

DORANNA

biblioteka Stanisława...
— ILUSTROWANY DZIENNIK INFORMACYJNY WSCHODNICH KRESÓW —

Nr. 7022

Lwów, wtorek, 1 kwietnia 1924.

Rok XV.

Wielki czyn kolejarzy Dyrekcji Lwowskiej:

Na wezwanie Prezesa inż. Barwicza kolejarze Dyrekcji Lwowskiej subskrybowali 10.162 akcji Banku Polskiego.

Nasi dzielni kolejarze złożyli znów wspaniały dowód ofiarnego patriotyzmu.

List Prezesa Dyrekcji Lwowsk. p. Inż. Karola Barwicza do Redakcji „Gazety Porannej“.

Redaktor naczelny „Gazety Porannej“ p. Jerzy Konarski otrzymał dziś list następujący:

Lwów, dnia 30. marca 1924.

Szanowny Panie Redaktorze!

Z prawdziwą radością donoszę Szanownemu Panu Redaktorowi, że pracownicy Lwowskiej Dyrekcji kolejowej na skutek apelu, który do nich wystosowałem, pośpieszywszy na ratunek zagrożonego Skarbu Państwa, bez względu na swe ciężkie położenie, subskrybowali w przeciągu pięciu dni

10.162 (dziesięć tysięcy sto sześćdziesiąt dwie) szt.

akcji Banku Polskiego.

O tym fakcie donoszę Szanownemu Panu Redaktorowi i upraszam go uprzejmie o podanie tego do wiadomości publicznej, jestem bowiem przekonany, że czyn ten patriotyczny kolejarzy Dyrekcji Lwowskiej, którzy zresztą już niejednokrotnie dali dowody swego gorącego przywiązania do Ojczyzny, spotka się z głębokim oddźwiękiem w całym Państwie.

Proszę zaś uprzejmie o ogłoszenie tej subskrypcji przede wszystkim w „Gazecie Porannej“, ponieważ akcja subskrypcyjna na rzecz Banku Polskiego tak gorącą znalazła opiekunkę na łamach Waszego pisma, jakoteż ze względu na to, że „Gazeta Poranna“ swoją skuteczną propagandą na rzecz Banku Polskiego ułatwiła mi przeprowadzenie mojej akcji.

Proszę przyjąć wyrazy mojego poważania

KAROL BARWICZ.

Kolejarzom naszym cześć!

Lwów, 30. marca.
Wiadomość, którą komunikujemy dziś naszym Czytelnikom, jest czemś naprawdę wielkim, pięknym i krzepiącym serca. Jest faktem, który

dzielnica наша i sam Lwów może zapisać w swych dziejach złotymi zgłoskami obok wszystkich bohater-skich porywów i czynów niezłomnego wytrwania.

Przeszło 10.000 akcji Banku Polskiego... w 5 dniach... kolejarze Lwowskiej Dyrekcji. Na ten ogromny wysiłek zdobyli się ludzie, którzy nie opływają w dostatki, ale walczą z wszelkimi brakami na równi z ogółem pracowników państwowych. — Zdobyli się na cyfrę w markach polskich istotnie zawrotną, mierząc siły na zamiar. A zamiarem tym było pragnienie wspomnienia skarbu w chwili, gdy on o pomoc woła.

Motorem czynu był gorący patriotyzm. Pamiętamy go wszyscy z listopadowych dni 1918 roku i z późniejszych ciężkich walk, kiedy to zamierało serce i otucha, ale nie zamarała linja kolejowa Lwów-Przemysł, ta tętniąca życiodajną obłożonego miasta. Na tle podobnych rycerskich tradycji zrozumiały stały się czyn obecny.

Twórcą hasła, które tak nadzwyczajnie wywołało echo, jest prezes Lwowskiej Dyrekcji inż. Barwicz. Był tą siłą ukrytą, która w ruch wprawia lawinę. I dziś dumny może być z wyników swej inicjatywy i dumny ze swych kolejarzy, którzy apel jego zrozumieć i szczerze intencje urzeczywistnili.

My zaś czujemy się szczególnie szczęśliwi, mogąc pierwsi rozgłosić tę radosną nowinę. Jesteśmy podwójnie szczęśliwi. — Podjąwszy bowiem od początku akcji subskrypcyjnej jej propagandę w możliwie najszerszym zakresie, wysunąwszy ją na czoło naszych trosk, a nawet spraw redakcyjnych, tak głęboko zżyliśmy się z tą misją, że każdy jej sukces, każdy krok naprzód w budowie skarbu państwowego odczuwamy jako własną radość. A po części także jako własny sukces. Tak się bowiem nam zdaje, że dzień w dzień rzucane żywe słowa zachęty nie mogą minąć bez śladu tam, gdzie padają.

Wśród sfer kolejowych Lwowskiej Dyrekcji jest „Gazeta Poranna“ szczególnie poczytna. Dlatego pragnyliśmy tego blasku, jaki wznieśli dziś



Olbrzymi komin w gorze! Hausmana w Madecen (Ameryka półn.) zdjęty został fotograficznie w momencie walenia się. Gorzelnia ta, w której ruch wstrzymał rząd nakazem prohibicji, została podpalona przez rozgoryczonych robotników, pozbawionych pracy.

Magazyn obuwia
„MIKADO“

polecą obuwie luksusowe wiedeńskie i paryskie najnowszych kolorów i fasonów oraz wyjątkową sprzedaż obuwia

Union — Goodyear — Welt

nasi dzielni kolejarze, jest i dla nas czemś bardzo drogiem wśród codziennej szarzyzny.

Jest przede wszystkim źródłem otuchy w lepszą przyszłość, która tworzą tacy ludzie.

*

Inicjator pięknego czynu Inż. Karol Barwicz

Prezes Lwowskiej Dyrekcji kolei państw.
Lwów, 31. marca.

az). Z okazji ofiarnego czynu, jaki spełniło kolejnictwo Lwowskiej Dyrekcji kolei, subskrybując w ciągu 5 dni 10.162 szt. akcji B. P., wezwane do tego apelem swego prezesa p. inż. Karola Barwicza, wypada nam parę słów poświęcić temu, tak zasłużonemu obywatelowi-patriocie.

Inż. Karol Barwicz karierę swą rozpoczął w r. 1896 jako inżynier Wydziału Krajowego, zajęty podówczas przy budowie kolei lokalnych w b. Galicji. W r. 1899 pracuje już przy budowie austr. kolei w Dalmacji, skąd wraca do kraju, a po dwuletniej pracy powołany zostaje do Ministerstwa kol. żel. we Wiedniu w charakterze referenta dla budów inwestycyjnych i na tem stanowisku w miarę sił swoich oddaje krajowi wielkie usługi.

W międzyczasie wysłany w r. 1910 do Czerniowca jako zastępca prezesa Dyrekcji, wszędzie gdzie może, pracuje dla polskości. Owoczą jest jego działalność podczas państwowego spisu ludności, kiedy dzięki niemu ilość ludności polskiej w Czerniowcach wykazała imponującą liczbę.

Odwołany do Wiednia, za interwencją znanego polakożercy p. Jana Wassilki, akcentując swoją polskość zawsze i wszędzie, zwrócił na siebie „podejrzliwą uwagę” ostawionego „Kriegsüberwachungsamt”, który mu wytoczył dochodzenie, jednak bezowocne. Mianowany wiceprezesem lw. dyr. kol. piastował godność tę do r. 1918, po objęciu zaś rządów przez władze polskie, mianowany prezesem, chlubnie utrzymuje się na tem stanowisku do dnia dzisiejszego, będąc tem samym

najstarszym polskim prezesem kolejowym w czynnej służbie, ponieważ godność tę piastuje nieprzerwanie od pierwszej chwili zaistnienia państwa polskiego.

W r. 1918 znów dał się poznać jako prawdziwy patriota i ofiarny obywatel

Jedynym stojącym mu do dyspozycji

telefonem kablowym porozumiewa się w listopadzie w czasie najgorętszych walk, pod bokiem austr. pułkowników z polską komendą na dworcu, w spra-

wle dostawy amunicji, przysyła informacje itd.

Gdy garstka obrońców Lwowa w ogrodzie Kościuszki ostrzeliwała się

wrogom, ktoś znający język myśliwską p. Prezesa, udał się do niego i 1000 naboju manlicherowskich zasililo próżne ładownice.

27. listopada 1918 p. Barwicz otrzymuje nominację na prezesa z rąk Komitetu Rządzącego, a już 3. grudnia jedzie do ówczesnego premiera Moraczewskiego, wyprzedzając delegację Komitetu Rządzącego celem uzyskania dla Lwowa sił wojskowych, co mu się też pomyślnie udaje.

Potem wspólnie z prez. Neumannem i Schleicherem skłaniają gen. Rozwadowskiemu do sprowadzenia pod osłoną nocy 16 pociągów z żywnością, dzięki czemu Lwów został zabezpieczony przed głodem. W uznaniu tych zasług Dyrekcja lwowska otrzymuje dziękczynne pismo od Komisji Rządzącej.

Obecny czyn inicjatywy na rzecz Skarbu Państwa jest godnym ukoronowaniem działalności p. Prezesa Barwicza jako wzorowego urzędnika-obywatela.

Koniec druku marek

We wczorajszej depeszy o wstrzymaniu druku marek wkradła się pomyłka, którą należy sprostować w ten sposób, iż faktycznie druk marek na pokrycie niedoboru budżetu został, jak wiadomo, wstrzymany już 2. lutego br., (którą to datę przekreślono na 2. kwietnia).

Równocześnie wyjaśnić trzeba niejasną stylizację depeszy o subskrypcji Banku Polskiego: Oto zapisy w piątek, 28. m. były tak znaczne, że same one pokryły aż 10% całego kapitału zakładowego. Oczywiście ogólna suma zapisów jest niewątpliwie większa.

OBURZENIE Z POWODU ZAMACHU W OLSZTYNIE.

Warszawa. (Tel. GP.) Niesłychany zamach na konsula polskiego w Olsztynie odbił się doniosłym echem w prasie polskiej. W Poznaniu odbył się wiec akademicki, który energicznie zaprotestował przeciw temu pogwałceniu prawa narodów.

332 miliardów na Bank Polski

Taką kwotę wykazuje akcja „Gazety Porannej” podjęta dla ugruntowania Skarbu Polskiego.

Niech ostatni dzień subskrypcji zmobilizuje resztki opieszających subskrybentów!

Lwów, 30. marca.

P. Fryderyk WIXEL, który już poprzednio subskrybował akcje B. P. na łamach „Gazety Porannej”, zaprasza dodatkowo p. dra A. LANDESA, wiceprezesa Izby adwokackiej we Lwowie i p. W. SCHIFFMANNA, współwłaściciela F-my Schiffmanna Synowie we Lwowie, ul. Lindego 3.

P. ASENKO Jan, ul. Hausnera 15, II. p. przylączając się do akcji „Gazety Porannej”, subskrybuje 4 akcje B. P. w P. K. K. P.

Firma REINHOLD i MÜNZER, przem. drzewny we Lwowie na zaproszenie p. SEELIGA subskrybuje 5 akcji B. P. w Banku Dyskontowym Warsz., Oddział we Lwowie.

P. Marek FEUERSTEIN, wł. składu maszyn roln., ul. Gródecka przylączając się do akcji subskrypcyjnej „Gazety Porannej”, subskrybuje 1 akcję B. P. w P. K. K. P. i zaprasza do dalszej subskrypcji i jednania subskrybentów Firmę „KOSMOS”, J. Starkmana, skład maszyn roln. we Lwowie, ul. Gródecka 47, oraz Firmę ERHLICH i BINIK, skład maszyn roln. we Lwowie, ul. Gródecka 42.

Firma B-cia HEGEDÜSS we Lwowie, ul. Kopernika 25 na zaproszenie p. T. LAMBERTA subskrybuje 1 akcję w P. K. K. P. i zaprasza do dalszej subskrypcji i jednania subskrybentów p. nadkom. PP. Adolfa KOZAKIEWICZA, ks. dr. Józefa PALUCHA, pl. Biłczewskiego 1, p. Władysława KOZŁOWSKIEGO, kupca we Lwowie, ul. Gródecka 85, oraz p. Karola DOMICZKA, wł. fabryki mech. ul. Sykstuska.

P. dr. SCHAUDER na zaproszenie p. dra KREISLA, urz. Twa „Karpaty” subskrybuje 3 akcje B. P. w P. K. K. P., Lwów i zaprasza do dalszej subskrypcji i jednania subskrybentów p. Bronisława BRONOWSKIEGO, dyr. teatru „Bagatela” we Lwowie, oraz pp. Edmunda RABA i Emanuela TÜRKA, dysponentów Twa naft. „Premier”.

Wykaz ostatnio subskrybowanych akcji:

| | |
|-------------------------|-------------|
| P. Aseńko Jan | 4 akcje |
| Firma Reinhold i Münzer | 5 akcji |
| Firma Brać Hagedüss | 1 akcja |
| Firma Marek Feuerstein | 1 akcja |
| P. dr. K. Schauder | 3 akcje |
| Poprzednio | 1.831 akcji |
| Razem | 1.845 akcji |

czyli: 332,100,000.000 Mkp.

LEON PERUTZ I PAWEŁ FRANK.

Cud Ulama Singha.

Historja nieprawdopodobna.

Tłum. J. Stycza.

(Ciąg dalszy).

— Moja córka jadła już obiad z swoją nową panną do towarzysstwa — odpowiedział baron. — A ja muszę pana poprosić o daleko idącą pobłażliwość, gdyż nie mogę przyjąć odpowiedzialności za nową kucharkę, która dopiero od trzech godzin jest w domu. Nie, nie na dół. Bedziemy jedli na pierwszym piętrze. Na terasie trudno zasiąść do stołu przy takiej pogodzie.

Baron usunął się uprzejmie, by przepuścić naprzód lekarza... Teraz chwila odpowiednia nadeszła... pomyślał dr. Kircheisen... Teraz zastawię na niego siadła.

— Jeżeli się nie mylę, to pan wszedł pierwszy na Cima Undici, panie baronie?

Stary pan przystanął nagle i spojrział zaskoczony na lekarza. — Pan wie o tem? Interesuje się pan tem, a może pan sam jest alpinistą?

— Troszeczkę. Tak, nie wiele — powiedział lekarz.

Baron, radośnie podniecony, chwycił dr. Kircheisena za rękę i potrząsnął nią. — Pan także jest alpinistą! Ależ to cudownie! I mówi mi pan to dopiero teraz?

— Kiedy to pan właściwie dokonał wejścia na Cima Undici? — przerwał mu chłodno lekarz.

— Mogę to panu zupełnie dokładnie powiedzieć, stało się to tej wiosny 24. maja.

Lekarz uśmiechnął się... Tej wiosny! Że też ten stary pan nie jest świadomy nieprawdopodobieństwa swego twierdzenia! Ale zadziwiająca jest, że data się zgadza... „dnia 24. maja o 3-ej godzinie rano... wyraźnie tak było w artykule „Lodowca”.

— A skąd rozpoczęło się wejście? to znaczy, gdzie pan stanął przedtem kwatery?

— W Salo, rozumie się — odpowiedział baron, bez jednej sekundy wahania. — Zna pan tę włoską dziurę?

...I to się zgadza... dziwił się lekarz... No, zobaczymy dalej...

— Miał pan dobrego przewodnika ze sobą, jak mi opowiadano... tego... jakże się on nazywa?

— Jakóba Schwarzingera! Ten zawsze chodzi ze mną. Czy zna go pan także? Czy chodził pan już może z Schwarzingercem? Pewnie na

Glockner — prawda? To jego specjalność, bo mieszka w Heiligenblut.

...To jednak zadziwiające! wszystko się zgadza. Nie mogę go złać. A może niesłusznie go podejrzewałem? Byłby ten stary człowiek w istocie prawdziwym baronem Vogh? No, wtedy cała sprawa byłaby jeszcze więcej niepojętą!

Dr. Kircheisen był pewien niepewności.

— O tak, Schwarzingier jest przewodnikiem zasługującym na zupełne zaufanie — prowadził dr. Kircheisen dalej przesłuchanie. — Okazało się to i wtedy podczas wyprawy na Cima Undici, przy przejściu szczeliny, gdy się kamień usunął.

Powoli podczas rozmowy wchodzili po schodach, wiodących na pierwsze piętro.

— Pan jest tak znakomicie poinformowany! — zawołał baron z radosnym zdumieniem. — Ach, wiem! pan był pewnie na odczycie, który miałem w czerwcu w klubie turystów.

— Odgadł pan! — skłamał dr. Kircheisen. Ale głos jego brzmiał niepewnie... On jest bezsprzecznie winny, za kogo się podaje. Byłem na biednej drodze. Ale, jak u licha, mam sobie wytłómaczyć jego za-

chowanie się wobec narzeczonej! Jeszcze ostatnia próba!...

— Czy znalazł pan ślady poprzednika, który tam uległ nieszczęśliwemu wypadkowi? — zapytał.

— Oczywiście. Wspomniatem nawet o tem w odczycie. Sto kroków przed pierwszym polem śniegowym poniżej rysy skalnej leży jeszcze dziś w osypisku kilof Mac Cullocha.

...Teraz niema już wątpliwości. To jest naprawdę i istotnie „szalony baron”! Szczęście, że nie dałem poznać po sobie mego głupiego podejrzenia. ...Byłbym się porządnie ośmieszył.

— Pan pewnie nie znał Maca Cullocha? — pytał baron, biorąc od razu dwa stopnie. — Ja znałem go dobrze. Był to człowiek w sobie zamknięty, który mówił rzadko, a i wtedy nie wiele; zawsze miał ironiczny grymas koło ust. Dwa razy przed laty wyprawiałem się z nim; Turnio Vajeletty wziąłem z nim, a potem Büschofsmütze; to była moja pierwsza wyprawa na szczyty. Byłem wtedy dopiero początkującym. Sądzę, że trzymałem się dobrze, ale on nie znalazł dla mnie jednego słowa uznania, tylko zawsze miał ten sam pełen wyższości, kpiący grymas koło ust.

(C. d. n.)

ZERWANE MOSTY.

Warszawa. (Tel. GP.) Powódź zerwała mosty na Warcie pod Wyszogrodem na Wiśle, oraz ciężko uszkodziła most w pobliżu Włocławka.

ROZMIARY KATASTROFY W AMALFI.

Rzym. (Tel. GP.) W Amalfi naliczono dotąd 81 osób zabitych i wiele rannych. Szkody materialne obliczają na 5 milionów lirów. Wczoraj w nocy 8 km. od Amalfi nastąpiło ponowne usunięcie się ziemi w Pontone. Mieszkańców delożowano

KTO CHCE LECIEĆ ZE LWOWA DO GDAŃSKA?

Gdańsk. (Tel. GP.) Gdańska poczta lotnicza otwiera 5 kwietnia komunikację napowietrzną Gdańsk - Warszawa - Kraków - Lwów i z powrotem.

SYN MINISTRA SFINGOWAŁ ZAMACH TRUCIENSKI.

Wiedeń. (Tel. GP.) Policja wiedeńska aresztowała Leontynę Gessmann z domu br. Puttkamer pod zarzutem usiłowanego otrucia męża Alberta Gessmanna, syna b. ministra austriackiego. W kawie, którą miał pić Gessmann, znaleziono arsenik. W czasie przesłuchania Gessmanna wyłoniło się podejrzenie, że on sam wypił do kawy arsenik. Gessmanna aresztowano.

NADEŚLANE.

Pokój w centrum miasta może być nieumeblowany, potrzebny od 15 kwietnia b. r. dla kawalera. Warunki wedle umowy. Zgłoszenia nadsyłać należy pod adresem „Gazety Porannej“ lub „Gazety Lwowskiej“ pod „M“.

Dwupiętrowa kamienica

w śródmieściu z wolnym czteropokojowym mieszkaniem z pełnym komfortem zaraz do sprzedania. — Wiadomość pod „L.“ w Admin. pisma, Podwale 3.

Firma tekstylna J. ZWERDLING i A. W. JÄNNER we Lwowie, Rynek 44, udziela ulg dla Urzędników państwowych i publicznych na warunkach dotychczasowych. — Deklaracje wydaje firma.



Lwów, 30 marca.

Wielki Raut i Kiermasz wiosenny z tańcami na dochód sierót po poległych żołnierzach polskich.

Inauguracyjne posiedzenie Komitetu dzisiaj o godz. 7 wieczorem w sali ratuszowej.

Uniwersytet Ludowy. Wykłady prof. dr. Stanisława Zakrzewskiego: 1 kwietnia i 2 kwietnia: „Rok katastrofy“ (1648 r.) Cz. I—II. Sala Instytutu Technologicznego, ul. Bourlardia 1. 5, początek o godz. 7 wieczorem.

(h) Opój w aresztach. W stanie zupełnego opilstwa znaleziono wczoraj leżącego na ul. Legionów Piotra Opryska, którego celem wytrzeźwienia oddano do aresztów policyjnych.

(h) Po pijanemu przebili nożem swego koleżę. W stanie pijanym Abraham Langweil i Simon Fluhr, zabawiając się w towarzystwie kolegi Ungera, przebili go nożem.

(h) Włamania i kradzieże. Wczoraj aresztowano Barbarę Rogowę, jako podejrzaną o systematyczne kradzieże wi-

Jutro wielka Premiera w Kinie „LEW“!

NIEWOLNICA MIŁOŚCI

dramat w 7 akt. z JADWIGA SMOSARSKĄ w głównej roli. — Prawdziwą sensacją artystyczną będzie występ ulubienca Warszawy PARNELLA w efektownej roli apasza — w roli, będącej jednym z niemiłości i śmiertel.

Rykw kryje się w sanatorium włoskiem.

Berlin. (Tel. GP.) „Rul“ donosi: Wbrew zaprzeczeniom prasy sowieckiej stwierdzono, że Rykw nie znajduje się na Kaukazie. Widziano go ostatnio w pobliżu Rzymu w pewnym ustronnym sanatorium.

Oficerzy żegnają swego dowódcę.

Lwów, 31. marca. W niedzielę, dnia 30. bm. o g. 11. odbyło się w sali Ogniska oficerskiego, ul. Fredry 1. uroczyste pożegnanie gen. dyw. Władysława Jędrzejewskiego przez cały korpus oficerski. Zjawili się około 700 oficerów, w których imieniu przemówił gen. Miecz. Linde, żegnając generała bardzo gorąco i serdecznie, oraz dziękując za ojcowską opiekę i dba-

Senzacyjny proces Izzy Motyczyńskiej.

MAGAZYNIER, WŁAŚCICIEL DÓBR, WŁAŚCICIEL DÓBR, SZOFERZY I „DAMA Z PRZESZŁOŚCIĄ“ NA JEDNEJ ŁAWIE. — OLBRZYMIĘ ZAINTERESOWANIE PROCESEM „DEMONICZNEJ IZY“. — NIEMIASTY POSZUKUJĄ WRAŻEŃ NA SALI ROZPRAW. — DLA AMATORÓW SENZACJI NIE BRAKNIĘ ŻERU.

Lwów, 31 marca. (h) Dziś przed trybunałem pod przewodnictwem r. Antoniewicza rozpoczyna się sensacyjna rozprawa przeciwko magazynierowi kolejowemu Stanisławowi Bukasiewiczowi, jego szoferowi Aleksandrowi Broschowi, oskarżonym o kradzież i sprzeniewierzenie benzyny z magazynów kolejowych oraz Izabeli Motyczyńskiej, oskarżonej o współudział w kradzieży, o urzędzenie, oszustwo i oszczerstwo. Oskarżać będzie prokurator Sywulak, bronić będą adwokaci: Batrecki, Kibitz, Macieliński, Matkowski i Link. Rozprawa ta ze względu na osobę Motyczyńskiej, o której bujnym żywocie pisaliśmy już obszernie z okazji jej aresztowania, budzi olbrzymie zainteresowanie. Wstęp na salę rozprawy jest za biletami, które zostały już niemal w całości rozchwytane przez osoby płci żeńskiej, spodziewające się doznać silnych wrażeń. Właściciel dóbr, właściciel dóbr, szoferzy i „dama z przeszłością“ na jednej ławie. — Olbrzymie zainteresowanie procesem „demonicznej izy“. — Niemasty poszukują wrażeń na sali rozpraw. — Dla amatorów sensacji nie braknie żeru.

„Tłusta niedziela“ włamywaczy lwowsk.

WŁAŚCICIEL KAWIARNI WIEDEŃSKIEJ ZOSTAŁ BEZ GARDEROBY. — ZŁODZIEJ-AMATOR ODWIEDZIŁ FOTOGRAFA, NIE PO TO, ABY „ZDJAĆ“ SWĄ FIZJONOMJĘ, LECZ BY ZDJAĆ Z APARATÓW CENNE OBJEKTYWY.

Lwów, 31 marca. (h) W dniu wczorajszym włamywacze lwowscy obłowili się na kilkadziesiąt miliardów. Złożyli oni wczoraj wizytę p. Błockiemu, właścicielowi Kawiarni Wiedeńskiej w jego prywatnym mieszkaniu przy ul. Rutowskiego i skradli tam garderobę wartości 6 miliardów. Jakiś specjalista zaopatrujący fotografów w obiektywy, odwiedził wczoraj dwa zakłady fotograficzne we Lwowie, a to p. Lesa na pl. Duchy i p. Trzemeskiego przy ul. 3 Maja. W obu tych zakładach skradł 6 obiektywów wartości ponad 20 miliardów. Jak przypuszczają, złodziej obiektywów wywodzi na prowincję, gdzie spodziewa się je łatwiej pozbyć.

aktualów, wart. 200 milj. na szkodę Jankóba Landersteina zam. przy ul. Berka Joselowicza. — Rudolf Starck, zam. przy ul. Zborowskiej 3 donosi o kradzieży garderoby i bielizny wart. 20 milionów.

Związek Adwokatów Polskich, P. Dr. Aleksander Raczyński wygłosi w ponie-

działek 31 bm. o godz 6½ włącz. w sali Tow. Politechnicz. wykład o ostatnim stanie waloryzacji pretensji u nas, na które zaprasza się członków Tow. Prawniczego, Politechn. Ekonomicznego, Związku sędziów, Z. A. P. i wprowadzonych gości.

Inauguracyjne posiedzenie komitetu

Dziś po raz ostatni w Kinie „LEW“! ATLANTYDA 2 serje razem 12 aktów

urządzającego kiermasz i raut artystyczny na dochód ochronki im. Piłsudskiego odbędzie się w sali ratuszowej w poniedziałek, 31 marca br. o godz. 7 wieczorem. Przedsięwzięcie to obmyślanem jest na wielką skalę, tak, aby dochód bardzo znaczny zapewnił konieczny rozwój tej ochronki, utrzymującej obecnie w ginachu gm. Lwowa, przy ul. Jabłonowskich, 85 sierót. Liczny komitet ma pracować przez kilka tygodni nad tem, aby w niedzielę, 11 maja b. r. odbył się oryginalny kiermasz w kilku-kunastu artystycznie urządzonych kioskach rozrzuconych po salach pałacu sztuki, na najrozmaitsze towary, pochodzące z darów, przy czem przy każdym kiosku mają się odbywać odrębne produkcje artystyczne, a nadto tańce przy kilku orkiestrach. Wobec niezwykle obmyślanej tej zabawy na taki cel zubożony jest już teraz wielkie zainteresowanie pracą komitetu.

Ofiarności publicznej polecamy gorąco młodą panią, utrzymującą własną ciężką pracę sześciorgo drobnego rodzeństwa. Wszelkie datki na maszynę do szycia przyjmuje Redakcja „Gazety Porannej“, ul. Chorażczyzny 31.

PRZYJMUJE REKOPISY DO PRZEPISYWANIA NA MASZYNIE. ZŁOŻENIA W ADMINISTRACJI „GAZETY LWOWSKIEJ“. UL. PODWALE L. 1 I PIĘTRO. OD GODZ. 9—2 I 5—7. 32



TEATR WIELKI: Poniedziałek 31 bm. „Piak“ Wtorek 1 kwietnia „Prorok“ (abonament marcowy ważny)

TEATR MAŁY: Poniedziałek 31 bm. „Upiory“, pożegnalny występ Siemaszkowej.)

TEATR NOWOŚCI: Poniedziałek 31 bm. „Dziewczę z Holandji“ Wtorek 1 kwietnia „Madame Pompadour“ (abonament marc. ważny)

Pożegnalny występ Siemaszkowej. Znakomita artystka pożegna się z publicznością lwowską w poniedziałek w Teatrze Małym. Po raz ostatni więc będziemy mieli możność podziwiać wspartą kreację p. Alwing w „Upiorach“.

Przedłużenie abonamentu marcowego. Celem wyczerpania abonamentu za marzec. Dyrekcja Teatrów wszystkie teatry przeznaczają we wtorek dla abonentów, tak, że reszta biletów może być swobodnie wyczerpana.

Nowa operetka. Przygotowania do wystawienia „Dziewczynki“ Stolz (Madt) dobiegają końca. Operetka otrzyma pierwszorzędą oprawę sceniczną i najlepszą obsadę.

„Beben“. Świeża ta komedia, mająca najlepsze tradycje na scenach, wchodzi na afisz Teatru Małego we czwartek. Główną rolę grać będzie Z. Leźnińska. „Beben“, jak z góry już przewidzieć można, przez długi szereg wieczorów gromadzić będzie liczną publiczność, pragnącą się zabawieć.



KLESKA CRACOVII W WARSZAWIE. Warszawa. (PAT.) Cracovia-Polonia 1:4 (0:0). Z pośród graczy wyróżnił się przedwzrostkiem bramkarz Łoń. Jedyną bramkę dla Cracovii strzelił Ciszewski. Łódź. (PAT.) L. K. S. bije Schöneberg-Kickers 6:5 (6:0).

Co przyniosą nam teatry w kwietniu?

CHUDY REPERTUAR KWIEŃNIOWY. — DŁUGA DYSKUSJA BEZ REZULTATU. — TRZY JUBILEUSZE TEATRALNE. — PRZEDSTAWIENIE FRANCUSKIE.

Lwów, 7. marca.

(m.) Onegdajsze posiedzenie komisji teatralnej było niezwykle ożywione, gdyż komisja przed posiedzeniem Rady miejskiej, która ma przyszyść czwartek poświęcić teatrowi, uznała za stosowne przeprowadzić dyskusję generalną. Przemawiał bardzo obszernie referent **Sznajder**, nadradca **Rybicki** i r. **Włodzimirski**, poczem dyskusję odroczone i zatwierdzone repertuar kwietniowy.

W dramacie zobaczymy „Zonę Hassana Agi”, dalej „Kolegę Kramplona”, „Dom otwarty” i „Świętoszka” w tłumaczeniu **Boya**. Z oper obicują nam „Panie kochanku” **Softysa** i „Casanowę” **Różyckiego** i „Sprzedaną narzeczo-

ne” **Smetany**. Z lekkiego repertuaru pójdzie doskonały „Beben”, dalej „Naczelnik, to ja” i nowa operetka **Stolza** „Madi” (z niezrównaną **Korabianką**). Ma tak że zawitać na scenę „Podatek majątkowy” **Siedleckiego**.

3. maja b. r. zawita do nas **Żelazowski** jako „Hersztynski” imb jako „Mazepa”, a to z okazji 50-lecia jego pracy scenicznej. Prawie równocześnie z nim obchodzić będzie jubileusz półwiekowy nasz czcigodny kapelmistrz **Słomkowski**. Mniej więcej na ten sam czas przypada 35-lecie pracownego śpiewaka **Jeleńskiego**.

Dyskusja teatralna na pełnej Radzie odbędzie się we czwartek.

W gumowej beczce przez Niagarę.

POWTÓRNY EKSPERYMENT KARKOŁOMNY — DLA DOLARÓW.

N. Jork, w marcu.

(f.) Już niejednokrotnie ludzie, narażający całość swych członków dla miłego grosza, popisywali się karkołomnymi produkcjami, których tłem były potężne wodospady **Niagary**. Lat temu przeszło 50 francuski linoskok **Blondel** budził dreszcz grozy w tysiącach widzów, przechodząc po linie rozpiętej nad wodospadem. Kilkanaście lat temu inny śmiałek kazał się zamknąć w stalową beczkę, dobrze wewnątrz wytapetowaną materacami i puścić z biegiem wodospadu. Wydobyto go po tej eskapadzie ledwo żywego

i przysięgającego, że już nie odważyłby się drugi raz na podobny eksperyment za żadną cenę.

Obecnie jednak ów awanturnik nazwiskiem **Bobby Leach**, zniósł postanowienie, gdyż ogłasza, że podejmuje śmiałą próbę powtórnie, tym razem w beczce gumowej, której ściany mają grubość gum samochodowych. Wewnątrz beczki jest rodzaj hamaka, rozpiętego w równej odległości od ścian, na którym **Leach** ma nadzieję wygodnie i „bez wstrząśnień” odbyć niezwykłą podróż...

Prawda o przejściu porucznika na mezaizm.

Warszawa, 28 marca.

Czytamy w „Kurjerze Czerwonym”: Jedno z pism porannych donosiło, że niejaki p. **Ryszard Waclawski**, uległszy operacji, towarzyszącej przyjęciu judaizmu, leży obecnie w domu szewca p. **Hubermana**, z którego córka **Sura** ma się jakoby żenić w tych dniach. Pismo to podało, że p. **Waclawski** jest porucznikiem 5-go pułku. Stwierdzić należy, że p. **W.** nie jest oficerem armii polskiej, lecz b. porucznikiem armii rosyjskiej. — Przebywa nie w mieszkaniu „szewca”, lecz w lokalu cyrulika, gdzie operacji dokonał na nim szczęśliwie chirurg **P. Waclawski** nie może również ożenić się za parę dni z córką p. **Hubermana**, gdyż dzieć p. **Hubermana** są nieletnie — od 6 lat do 2 miesięcy.

9 m. 245 tys., dolary kanad. 8 m. 750 do 8 m. 850 tys., korony czeskie 260 do 265 tys., leje 44,500 do 45,000, funty szt. 39½ m. do 40 m.

Złoto: 20 kor. 40 m. do 41 m., 20 mk. 37½ m. do 38½ m., 10 rubli 52 m. do 53 mk.

Srebro: kor. austr. 680 do 720 tys., 5 kor. 3 m. 400 do 3 m. 600 tys., floreny 1 m. 700 tys. do 1 m. 800 tys., ruble 2 milj. do 2 m. 800 tys.

OGŁOSZENIA.

Nauka i wychowanie

NADAL PRZYJMUJE WPISY na kurs kroju i szycia „**Jolanda**” **Staszica 8, II p. boczna Chorażczynny. 389315**

NA MANDOLINIE, GITARZE (soli) wucza w 6 tygodniach (16 lekcjach) płynnie z nut grać pod gwarancją „Specjalista-pedagog” **Plac Bernardyński 12, II p.** Zgłoszenia i informacje od 4—7 popoł. Kupuje i wypożycza instrumenty muzyczne. 3964-2

Kupno, sprzedaż, zamiana

FORTEPIAN czarny, paryski, dobrze utrzymany sprzedza za 220 dol. **Paulinów 12 B, parter ganek lewy. 3932-3**

DYWAN PERSKI, piękny, okazynie do nabycia. **Krasickich 20, II p. 3897-?**

wszej stronie 32 gr. za jedno słowo w drobnych ogłoszeniach 5 gr., w rubryce: kupno-sprzedaż 6 gr., matrymonialne, korespondencje prywatne 8 gr., dla poszukujących pracy 3 gr., jedna cała

MEBLE, porcelane, szkło i srebro wszystkie tylko antyczne kupuje. Zgłoszenia pod „**Zbiernacz**”. 2737

DWIE KLACZE do sprzedania **Modrzejskiej 11 A I. p. na prawo** — handlarze wykluczeni między 4—5. 3949-3

Rezmaita

DUŻY OGRÓD WARZYWNY i kwiatowy wraz z granżerją do wydzierżawienia. Wiadomość: **Ulam, Lwów. Zyblikiewicza 27. 3948-2**

POSZUKUJE dzierżawy małego folwarczku zaraz zgłoszenia. **Łacny Mraźnica Boryslaw. 3883**

PAPIFRY

afiszowe w kolorach, okładkowe, bezdrzewne, drukowe, satynowane i zwykłe, pakunkowe, farby drukarskie, przybory kancelaryjne i księgi handlowe po cenach bezkonkurencyjnych

poleca „**GRAFUM**” **A D O L F H I S S** **Lwów, ulica Koflataja 2. 3911-25**

BECZKI ŻELAZNE wszelkiej pojemności poleca **HIL. BADIAN** **Lwów, Janowska 24.**

MOTORY ropne, Kamienie młyńskie, Walce, Perlaki, Ol-jarnie, Transmisje, Pasy, Turbiny, Gazę, Oliwę, Ropę poleca „**PILOT**”, **Lwów, ul. Batorego 4.**

L. 751/24 (3848) **Beż, dnia 20/3 1924.**

KONKURSI.

Magistrat król. woln. miasta **Beż** za rozpisuje niniejszem konkurs na wakującą posadę: **lekarza miejskiego w Beżu.**

1. Obywatelstwo polskie.
2. Nieprzekraczalny wiek 40 lat.
3. Dyplom lekarski jednego z Uniwersytetów polskich lub obcokrajowy nostryfikowany do końca roku 1922.
4. Płaca wedle umowy.
5. Po roku zadawalniającej służby może nastąpić stabilizacja.
6. Termin umorzenia podań do 30. kwietnia 1924 r.

Komisarz rządowy: **A. Chudzik m. p.**

MÓW, CO CHCESZ! Dlatego tylko, bo wchód przez sień!

Fakt, o którym się osobiście przekonać można!

PONCZOCHY:

| | |
|---|---------------|
| Cienkie niciane szwem podw. stopą | Mp. 1,800.000 |
| Grubsze praktyczne do bucików | 1,600.000 |
| Patentowe damskie silne | 1,700.000 |
| Półjedwabne gazowe podw. stopa | 3,200.000 |
| Grubsze Fildkos szwem podw. stopa | 3,300.000 |
| Flor ze szwem podw. stopa ażurostrzałka | 4,100.000 |
| Prawdziwe jedw. Flor non plus ultra | 5,400.000 |
| Cieniuchne gazowe szwem podw. stopa | 4,800.000 |
| Jedwabne ze szwem podw. stopa | 4,200.000 |
| Jedwabne najprzedniejsze bez skazy | 5,900.000 |
| SKARPETKI od | 1,200.000 |
| REKAWICZKI piękne od | 1,800.000 |
| STOPY prawdziwe „Idea!” od | 800.000 |
| REFORMY czarne i kolorowe od | 3,300.000 |

również wyborowe pończochy światowej marki „**HEGA**” poleca popularnie znana firma

PFAU, Lwów RYNEK 19 — Pamiętajcie: wchód przez sień!

3270

Czytacie
Szczytka!



Z dnia 30 marca.

Obroty pozagiełdowe

Wczoraj z rana była tendencja zniżkowa, koło 10% osłabła i tak przez cały dzień do późnego wieczora, zniżka wynosiła 80 punktów. Obrót średni. Ceny końcowe: Dolary ameryk. 9,235 do

Ceny OGŁOSZEŃ: Za wiersz 1 szpalowy milimetrowy w ogłoszeniach zwykłych 8 gr., w nadstawieniu 21 gr.; po stronie 24 gr., w tekście (kronika, report., dział ekonom. itd.) 28 gr. za pier-

wszej stronie 32 gr. za jedno słowo w drobnych ogłoszeniach 5 gr., w rubryce: kupno-sprzedaż 6 gr., matrymonialne, korespondencje prywatne 8 gr., dla poszukujących pracy 3 gr., jedna cała

strona w ogłoszeniach za tekstem 190 zł. pol., 1 cała strona w części tekstowej 320 zł. pol. cała strona pod nagłówkiem 390 zł. pol. Ogłoszenie zamiejscowe o 30% drożej. Ogłoszenia za-

graniczne o 50% drożej. Za ogłoszenia w miejscu zawrzone, ogłoszenia osobno stojące i bez numeru dolicza się 25%. Odpowiedzialności za terminowy druk ogłoszeń nie przysługują.

Należytość pocztową **Prenumerata** miesięczna 8,000,000 Mk. — Z dostawą na miejscu lub z przesyłką pocztową 9,000,000 Mk. — Za granicą 12,000,000 Mk.